

Sygn. akt V ACa 733/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Lesiak SO del. Urszula Malak
Protokolant:	stażysta Anna Machajewska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko M. S., A. S. i J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku (...) w B.

z dnia 12 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 284/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 733/13

UZASADNIENIE

Powódka E. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych M. S., A. S. i J. S. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. w B. kwoty 9.475 zł. Nadto, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała m.in., że domaga się powyższej kwoty za dodruk wydanego wcześniej w roku 2007 albumu (...), co do którego uczestniczyła w tworzeniu - wykonała opracowanie graficzne całego albumu oraz okładki.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Podnieśli, że strony od dnia 11 grudnia 2003r. do dnia 10 lipca 2007r. łączyła umowa spółki cywilnej. Pozwani wskazali, że materialnoprawną podstawą pozwu nie jest ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przepisy prawa cywilnego dotyczące spółki cywilnej.

Na rozprawie z dnia 7 czerwca 2013r. powódka wniosła o zasądzenie alternatywnie kwoty 15.075 zł albo kwoty 9.785 zł, stanowiących dwukrotność lub trzykrotność należnego w jej ocenie wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 284/10, Sąd Okręgowy w B.:

1. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 4.935 zł (cztery tysiące dziewięćset trzydzieści pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 10.06.2010 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałej części powództwo oddalił,
3. zniósł koszty postępowania między stronami,
4. nakazał zwrócić powódce ze Skarbu Państwa (...) w B. kwotę 4.310 zł (cztery tysiące trzysta dziesięć złotych) tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu pomniejszonej o koszty biegłego sądowego,
5. nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (...) w B. kwotę 1.760,91 zł (jeden tysiąc siedemset sześćdziesiąt złotych 91/100) tytułem kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

W dniu 11 grudnia 2003r. pozwani M. S. i A. S. oraz powódka zawarli umowę spółki cywilnej pod nazwą „(...)”, E. i A. S.” w B., w której powódka miała 10 % udziałów, zaś pozwana M. S. - 70 % udziałów, pozwany A. S. - 20 % udziałów. Wspólnicy powyższej spółki byli członkami rodziny. Powódka jest córką pozwanej M. S. i siostrą pozwanego A. S..

Powódka po powstaniu tej spółki zmieniła nazwisko na S. wobec zawarcia związku małżeńskiego.

Na podstawie aneksu do umowy spółki (...) przekazała pozostałym wspólnikom 60 % posiadanych udziałów, w wyniku czego A. S. i E. S. mieli po 45 % udziałów spółki.

Między wspólnikami powyższej spółki istniał niepisany zakres spraw, którymi się zajmowali. Nie zostały określone ilości godzin, jakie mieli poświęcić tytułem pracy na rzecz spółki. Powódka miała wykształcenie plastyczne zawodowe. Zajmowała się publikacją albumów, projektowaniem publikacji. Zajmowała się też przygotowaniem ich do druku, składem. Z racji bycia wspólnikiem powyższej spółki otrzymywała wynagrodzenie w stałej wysokości, miesięcznie, bez względu na ilość wykonanej pracy.

Powódka uczestniczyła w 2006r. w tworzeniu albumu (...). Wykonała opracowanie graficzne całego albumu oraz okładki. Nie zawarła w tym zakresie umowy z pozwanymi. Liczne osoby biorące udział w powstaniu tego albumu wniosły do niego wkłady o niejednakowym charakterze, różnorodnej, w większości przypadków wkłady te miały charakter twórczy.

Pomysłodawcą publikacji był M. C.. On też był autorem układu rozdziałów dzieła, „wstępnego układu rozdziałów” jak i tytułu albumu oraz pomysłu wprowadzenia tekstów przed każdym z rozdziałów. Album został wykonany w twardej oprawie i miał czterysta szesnaście stron. Przed jego stworzeniem sporządzony został przez M. C. wstępny konspekt dotyczący tego albumu o innej nazwie i mniejszej liczbie rozdziałów. M. C. był głównym twórcą albumu z uwagi na kluczowe znaczenie dla powstania albumu zdjęć przez niego wykonanych.

Autorem tekstów w albumie był M. W.. Autorem podpisów pod zdjęciami był M. C., część z tych podpisów została rozwinięta przez H. B. która była nadto ich korektorem. Tekst albumu był trójjęzyczny z wersjami językowymi

następującymi po sobie w sekwencji: wersja polska - angielska - niemiecka, z odpowiadającymi sobie stronami każdej z wersji mającymi identyczne opracowanie graficzne. Tłumaczenie to sporządziło biuro tłumaczeń.

A. S. dokonał korekty technicznej albumu. Korektę barw wykonywał P. F..

Praca powódki przy albumie polegała na stworzeniu opracowania graficznego całego albumu i stworzeniu projektu okładki albumu.

Powódka wybierała zdjęcia z otrzymanego zbioru, które miały znaleźć się w albumie i które posiadały walory artystyczne, oceniała je pod względem artystycznym.

Powódka dokonała doboru zdjęć do albumu oraz stworzyła ich układ w tym sensie, że przypisała te zdjęcia do poszczególnych części i stworzyła sekwencję zdjęć w ramach każdej z tych części, jak również odpowiednio wyeksponowała zdjęcia i odpowiednio te zdjęcia w ramach każdej ze stron wykadrowała. Była to działalność twórcza. Powódka wykorzystwała w tym zakresie swoje wcześniejsze doświadczenie edytorskie, w tym wiedzę o tym, jak kształtować album, aby uatrakcyjnić zawartą w nim opowieść. Dla powstania albumu konieczna była znajomość regionu; wiedza powódki w tym zakresie była uzupełniana poradami M. C.. Wstępny doboru powyższych zdjęć dokonał ich autor M. C., on też zaproponował wstępny układ rozdziałów albumu. Przekazany przez niego zasób zdjęć był odpowiedni dla tego układu rozdziałów, a zdjęcia zostały wstępnie zaszeregowane do poszczególnych podrozdziałów, pozostawało wybrać najbardziej odpowiednie zdjęcia w ramach tego zaszeregowania. Powódka otrzymała zdjęcia już wstępnie posegregowane, dalszego ich doboru dokonywała natomiast według klucza, jakim były artystyczne walory zdjęcia.

Powódka dobierała kolory tła dla zdjęć, dbając o ich adekwatność do tonacji zdjęcia i przemienność w ramach albumu. Był to zabieg mający zapewnić poszanowanie w ramach projektu granicznego ogólnych reguł kompozycji typograficznej i urozmaicenie albumu w ramach wąskiej, możliwej w tym wypadku do wykorzystania palety barw.

Powódka wprowadziła także do zdjęć dodatkowy układ prostopadłych linii przewijający się w albumie w postaci kilku sposobów kadrowania zdjęć.

Powódka opracowała graficznie poszczególne strony bloku albumu zawierające tekst komentarza, w tym złożone z prostopadłych linii ramki, w których umieszczany był tekst albumu i „podkreślenia” (tzw. podświetlenie tytułów i śródtytułów w tekstach oraz barwne kwadraty przy każdym z akapitów tekstu), również oparte na układach prostopadłych linii.

Dokonała ona nadto opracowania graficznego samych tekstów albumu, tekstów strony tytułowej, spisu treści, w tym doboru kolorów i kroju czcionek. Czcionki zostały przez powódkę dobrane z katalogu; nie zostały natomiast opracowane od podstaw, zamysł twórczy polegał tu na odpowiednim doborze tych czcionek, ich barwy oraz rozplanowaniu tekstu na stronie. Tekst komentarza ujęty został w standardowe dwie szpalty, opatrzone wspomnianymi standardowymi podświetleniami i ujęty w ramki. Podpisy pod zdjęciami zamieszczone zostały w typowy sposób.

Powódka stworzyła całość opracowania graficznego albumu i opracowała wygląd każdej z czterystu szesnastu jego stron według własnego pomysłu.

Praca powódki w zakresie opracowania graficznego albumu polegała zasadniczo na wykorzystaniu bogatych możliwości, jakie oferują nowoczesne narzędzia graficzne. Miała ona jednak charakter twórczy.

Powódka wymyśliła nadto okładkę albumu. Wymyśliła koncepcję „ośmiu cyfr”, dobrała tło okładki, krój czcionek, zdjęcia wypełniające cyfry. Akt twórczy ograniczył się tu do wyboru zdjęć, wypełniających litery oraz doboru czcionki tytułu.

Powyższy album w zakresie opracowania graficznego zawdzięczał swoją postać powódce, jednak jego oryginalność i niepowtarzalność wynikały z faktu, że treścią tego albumu były ziemie Województwa (...) ukazane w pełni swojego bogactwa, co było wynikiem przede wszystkim pracy M. C.. Dostarczył on powyższemu wydawnictwu autorski zbiór wielu fotografii, tworzonych na przestrzeni długiego okresu - wśród nich zdjęcia reportażowe i wykonane z lotu ptaka, będących zapisem dorobku ziem (...) - (...). Powódka natomiast pełniła w jego powstaniu ważną rolę, jednak jej rola w tym zakresie ograniczyła się do poprawnego ujęcia w spójną całość dostarczonych jej tekstów i zdjęć. Praca ta była również twórcza.

M. C. za prace dotyczące wydania powyższego albumu otrzymał wynagrodzenie w kwocie 24.430 zł brutto. Wynagrodzenie w kwocie 6.000 zł brutto otrzymał również M. W.. Obaj mieli zawarte umowy ze współnikami powyższej spółki.

W dniu 10 lipca 2008r. powódka złożyła pozostałym współnikom spółki pozwanym M. S. i A. S. oświadczenie o wystąpieniu ze spółki w trybie natychmiastowym. Na skutek tego oświadczenia powódka skutecznie wystąpiła z powyższej spółki. Na miejsce powódki został przyjęty jako współnik pozwana J. S..

Przed odejściem powódki ze spółki doszło w maju 2008r. do pierwszego dodruku powyższego albumu. Z tytułu tego dodruku M. C. otrzymał 35 % wynagrodzenia bazowego za pierwsze wydanie wynoszącego 24.430 zł brutto tj. 8.550,50 zł brutto oraz kwotę 250,50 zł brutto z tytułu wynagrodzenia za nieznaczny element tekstu - łącznie w zaokrągleniu 8.800 zł brutto. Wynagrodzenie otrzymał również M. W.. Obaj mieli zawarte umowy ze współnikami powyższej spółki.

Powódka nie zawierała z pozwanymi żadnej umowy odnośnie powyższego dodruku.

Pismem z dnia 24 lutego 2010r. skierowanym do Urzędu (...) pozwani zobowiązali się do rozliczenia zobowiązań wynikających z praw autorskich.

W marcu 2010r. Urząd (...) (...) w T. ogłosił przetarg na drugi dodruk albumu (...).

Pozwani bez poinformowania powódki oraz bez uzyskania jej zgody przystąpili do realizacji ww. zamówienia na rzecz Urzędu (...) (...) w T.. Dokonali oni drugiego dodruku albumu (...).

Powódka w piśmie z dnia 15 marca 2010r. wezwała pozwanych do zapłaty wynagrodzenia z tytułu prawa autorskiego za wykonanie drugiego dodruku powyższego albumu. Nie wyraziła zgody na ten dodruk.

W piśmie z dnia 22 marca 2010 r. pozwani oświadczyli, że zdają sobie sprawę, iż powódce przysługują prawa autorskie do powyższego albumu i że rozliczą się z tego tytułu z powódką z chwilą otrzymania wynagrodzenia z Urzędu (...).

M. C. został poinformowany przez pozwanych o drugim dodruku powyższego albumu. Otrzymał za kolejne wznowienie - drugi dodruk - powyższego albumu 35 % wynagrodzenia bazowego za pierwsze wydanie wynoszącego 24.430 zł brutto tj. 8.550,50 zł brutto oraz kwotę 250,50 zł brutto z tytułu wynagrodzenia za nieznaczny element tekstu - łącznie w zaokrągleniu 8.800 zł brutto. Wynagrodzenie otrzymał również M. W.; wynosiło ono również 35 % wynagrodzenia bazowego za pierwsze wydanie wynoszącego 6.000 zł brutto tj. 2.100 zł brutto. Obaj mieli zawarte umowy ze współnikami powyższej spółki.

W piśmie z dnia 30 marca 2010r. powódka ponownie wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 10.000 zł mającej stanowić należne w jej ocenie wynagrodzenie z tytułu drugiego dodruku powyższego albumu.

W dniu 12 maja 2010r. pozwani wpłacili na konto powódki kwotę 525 zł.

Pozwani zapłacili powódce wskazaną wyżej kwotę 525 zł tytułem zapłaty wynagrodzenia należnego powódce za drugi dodruk powyższego albumu.

Powyższy stan faktyczny Sąd a quo ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, przedłożonych przez strony dokumentów, zeznań świadków M. C., M. W., H. B. i P. F., zeznań pozwanego A. S. i pozwanej M. S., zeznań powódki oraz rzetelnych opinii wydanych przez biegłego sądowego z dziedziny ochrony własności intelektualnej. Sąd miał nadto na względzie zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Przedłożone przez strony dokumenty nie były przez nie kwestionowane co do ich autentyczności. Nie budziły one również w tym zakresie zastrzeżeń Sądu. Co się tyczy dowodu z pisma sporządzonego w dniu 25 marca 2010r. przez świadka H. B. (k. 112 tom I) Sąd meriti zważył, że z dokumentu tego wynika, że świadek złożyła oświadczenie o wskazanej w nim treści. Sąd z przyczyn wskazanych przy ocenie zeznań świadka H. B. dał natomiast wiarę temu oświadczeniu jedynie w części tj. że świadek rozwinął część z podpisów pod zdjęciami, poczynionych przez świadka M. C.. Na powyższą ocenę tego dowodu miała wpływ również okoliczność sporządzenia tego dokumentu, a mianowicie - jego sporządzenie po otrzymaniu przez pozwanych wezwania do zapłaty wysłanego przez powódkę, pomimo wcześniejszego wypłacenia przez pozwanych M. C. wynagrodzenia za jego wkład przy stworzeniu albumu i wynagrodzenia za jego pierwszy dodruk oraz uzgodnienia z nim wynagrodzenia za drugi dodruk. Ze wskazanych wyżej przyczyn Sąd pierwszej instancji nie uznał również za wiarygodny dowód odpis strony stopkowej albumu na k. 138 tom I akt, mając na uwadze nadto jego różnice z odpisem strony stopkowej przedłożonym przez powódkę oraz okoliczność, że nie było na nim wskazanej w ogóle powódki jako osoby, która sporządziła opracowanie graficzne i projekt okładki, co uczyniono dopiero w erracie do tego odpisu (k. 139 tom I).

Sąd meriti w dużym stopniu dał wiarę zeznaniom świadka M. C., uznając, że są one szczerze i spontaniczne. W pozostałym zakresie Sąd nie oparł się na zeznaniach świadka z uwagi na jego niepamięć w tej części, która spowodowała ich brak precyzji oraz nieścisłości w tym zakresie. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, że otrzymał za pierwszy i drugi dodruk 50 % wcześniejszego wynagrodzenia za wydanie albumu, albowiem świadek przyznał, że nie pamięta szczegółów w zakresie jego wynagrodzenia i wycofał nadto swoje zeznania na okoliczność niepodpisania aneksów odnośnie tego wynagrodzenia, co czyniło zaś wątpliwymi jego zeznania, że w sposób zwyczajowy uzgodnił z pozwanymi, że wynagrodzenie za dodruk wynosić będzie 50 % wynagrodzenia za wydanie albumu.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom świadka M. W., albowiem były one spontaniczne i spójne.

Sąd a quo dał wiarę zeznaniom świadka P. F., albowiem były one logiczne i spójne.

Sąd pierwszej instancji częściowo dał wiarę zeznaniom świadka H. B., uznając, że są one w tym zakresie szczerze i spontaniczne. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, że powódka pośredniczyła między nią a M. W. w pracach nad albumem, albowiem nie potwierdzały tego wiarygodne w tym zakresie dla Sądu zeznania tego świadka i zeznania powódki. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka H. B., że w całości wykonała wszystkie podpisy pod zdjęciami, albowiem nie potwierdzały tego wiarygodne w tym zakresie dla Sądu zeznania świadka M. C. i zeznania powódki.

Sąd orzekający zasadniczo dał wiarę zeznaniom powódki, albowiem były one logiczne, spontaniczne i spójne. Sąd w kwestii oceny trudności prac wykonanych przez powódkę oparł się przede wszystkim na rzetelnych opiniach wydanych przez biegłego z zakresu ochrony własności intelektualnej i uznał w zakresie z nim zgodnym zeznania powódki za wiarygodne.

Sąd a quo dał wiarę zeznaniom pozwanego A. S. jedynie w części uznając, że nie budzą one w tym zakresie zastrzeżeń. W ocenie Sądu, zeznania pozwanego na okoliczność charakteru pracy powódki przy tworzeniu spornego albumu i charakteru tego albumu stanowiły jego subiektywne przekonanie, którego nie potwierdziły zgromadzone w sprawie dowody, w tym rzetelne opinie wydane przez biegłego z dziedziny ochrony własności intelektualnej. W ocenie Sądu, zeznania pozwanego na okoliczność tego, że powódka była pracownikiem powyższej spółki nie korelowały z jego dalszymi zeznaniami, niebudzącymi w tym zakresie zastrzeżeń Sądu, w których wskazał, że wspólnicy tej spółki nie określali sobie ilości godzin, jakie mieli poświęcić tytułem pracy na rzecz spółki oraz że powódka nie była zatrudniona w spółce na umowę o pracę. W ocenie Sądu, także i zeznania pozwanego na okoliczność, że spółka – jej wspólnicy nie musieli pytać autorów albumu o zgodę na jego drugi dodruk oraz że nie mieli oni obowiązku zapłaty wynagrodzenia

powódce za ten dodruk stanowiły wynik jego subiektywnego przekonania, które nie miało jednak przełożenia na rzeczywistość. Przeczyła tym zeznaniom okoliczność, że wypłacone zostało M. C. i M. W. wynagrodzenie za drugi dodruk, wynagrodzenie to otrzymała również i powódka, jednakże jedynie w kwocie 525 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, niewiarygodne były zeznania pozwanego, że kwota 525 zł, jaką otrzymała powódka od wspólników spółki była jedynie „odruchem serca” pozwanej, albowiem przeczyła im ówczesna korespondencja między stronami, z której wynikało, że pozwani uznawali wówczas roszczenie powódki co do zasady.

Sąd meriti w ograniczonym zakresie dał wiarę zeznaniom pozwanej M. S.. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej, że sporny album już w styczniu 2006r. był uszczegółowiony tematycznie i w lutym 2006 r. miał gotową postać, albowiem były one nielogiczne oraz były sprzeczne z wiarygodnymi w tym zakresie dla Sądu zeznaniami świadka M. C. oraz dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy w postaci m.in. pisma pozwanej do Urzędu (...) w B. (k. 106-107 tom I) i protokołu z negocjacji z dnia 2 czerwca 2006r. (k. 109-110 tom I). Sąd z analogicznych przyczyn jak wskazane przy ocenie zeznań świadka H. B. nie dał wiary zeznaniom pozwanej, że świadek H. B. wykonała w całości sama podpisy pod zdjęciami.

Sąd meriti nie uznał za miarodajną w sprawie opinię z dnia 26 lipca 2011r. wydaną przez biegłego z zakresu sztuk pięknych i konserwatorstwa, albowiem biegły nie posiadał wiedzy specjalnej w zakresie dotyczącym spornych kwestii między stronami. Nie był on bowiem biegłym z dziedziny ochrony własności intelektualnej, lecz biegłym w innej dziedzinie.

Sąd orzekający uznał za rzetelne i miarodajne w sprawie opinie biegłego sądowego z dziedziny ochrony własności intelektualnej. Biegły w opinii podstawowej z dnia 13 listopada 2012r. w sposób obiektywny, wnikliwy i przekonujący przedstawił swoje ustalenia i wnioski. W opinii pisemnej uzupełniającej z dnia 9 lutego 2013r. biegły szczegółowo ustosunkował się do zastrzeżeń do jego opinii podniesionych przez pozwanych i przedstawił przekonującą dla Sądu argumentacją swego stanowiska. Zaakcentował m.in., że czerpał swoją wiedzę głównie z rynku (...), jednakże ustalone przez niego widełki cen w sposób należyty oddają obraz żądanych i otrzymywanych wynagrodzeń przez osoby świadczące usługi redakcji graficznej angażowane ad hoc do wykonania określonego projektu. Podtrzymał stanowisko, że wynagrodzenie powódki za drugi dodruk powinno zostać obliczone stosownie do zasad rządzących w tym przypadku wynagrodzeniem świadka M. C.. Mając na uwadze powyższe, Sąd a quo uznał wydane przez biegłego opinie za rzetelne. Co również istotne – podkreślił - strony nie domagały się wydania przez biegłego dalszej opinii uzupełniającej.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przedmiotem sporu było, czy powódka może domagać się od pozwanych wynagrodzenia za drugi dodruk albumu (...). Sporny był w tym zakresie charakter i zakres prac wykonanych przez powódkę. Przedmiotem sporu była również wysokość tego wynagrodzenia.

Powódka w oparciu o treść art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. Nr 90 z 2006r., poz. 631 ze zm.), zwanej dalej u.p.a.p.p., domagała się od pozwanych zapłaty odszkodowania tytułem zawinionego naruszenia jej autorskich praw majątkowych poprzez dodruk bez jej zgody albumu (...), którego była współautorem.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p., przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór).

Stosownie do art. 1 ust. 2 cytowanej ustawy w szczególności przedmiotem prawa autorskiego są m.in. utwory: wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe), plastyczne i fotograficzne. Jak wynika z art. 1 ust. 4 tej ustawy ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności.

Stosownie do art. 8 ust. 1 u.p.a.p.p. prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Zgodnie z art. 8 ust. 2 cytowanej ustawy domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu.

Jak wynika z art. 9 ust. 3 zdania pierwszego tej ustawy do wykonywania prawa autorskiego do całości utworu potrzebna jest zgoda wszystkich współtwórców. Zgodnie z art. 9 ust. 4 zdania pierwszego u.p.a.p.p. każdy ze współtwórców może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu.

Zgodnie z art. 17 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 czerwca 2010r., w sprawie o sygn. akt I ACa 345/10, Lex nr 1120117, prawa twórcy określone w tym przepisie mają charakter wyłączny oraz bezwzględny, a swoją konstrukcją normatywną nawiązują do instytucji prawa własności, którego treść została określona w art. 140 k.c. Bezprawna ingerencja w zakres wymienionych w art. 17 u.p.a.p.p. wyłącznych uprawnień twórcy stanowi naruszenie autorskich praw majątkowych (por. Piotr Bogdalski, Naruszenie autorskiego prawa majątkowego, [w:] Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa polskiego, Zakamycze 2003, monografia dostępna również w programie Lex).

Zgodnie z art. 45 u.p.a.p.p. jeżeli umowa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje odrębne wynagrodzenie za korzystanie z utworu na każdym odrębnym polu eksploatacji.

Stosownie do art. 50 cytowanej ustawy odrębne pola eksploatacji stanowią w szczególności: 1) w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu, w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową 2) w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono - wprowadzanie do obrotu, użyczenie lub najem oryginału albo egzemplarzy; 3) w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż określony w pkt 2 - publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.

Jak wynika z art. 43 ust. 1 u.p.a.p.p. jeżeli z umowy nie wynika, że przeniesienie autorskich praw majątkowych lub udzielenie licencji nastąpiło nieodpłatnie, twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.

Zgodnie z art. 43 ust. 2 tej ustawy jeżeli w umowie nie określono wysokości wynagrodzenia autorskiego, wysokość wynagrodzenia określa się z uwzględnieniem zakresu udzielonego prawa oraz korzyści wynikających z korzystania z utworu. Przepis ten ma uniwersalne zastosowanie w przypadkach, gdy chodzi o wyliczenie hipotetycznego wynagrodzenia umownego.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody: a) na zasadach ogólnych albo b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

W przepisie art. 79 u.p.a.p.p. uregulowane zostały środki ochrony autorskich praw majątkowych przysługujących uprawnionemu w stosunku do osoby, która wkroczyła w zakres monopolu korzystania z utworu bez jego zgody. Udzielenie zgody wyłącza odpowiedzialność korzystającego na podstawie tego artykułu. Wyłącza ono bowiem bezprawność jego działania. Ukonstytuowane tym przepisem zasady mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Autorskie prawa majątkowe jako prawa bezwzględne w rozumieniu omawianego przepisu, to monopol korzystania z utworu i w przypadku jego naruszenia bez zgody uprawnionego przysługuje twórcy odszkodowanie w postaci stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego

zgody na korzystanie z utworu. Naruszenie autorskich praw majątkowych polega zatem na działaniu mającym za swój przedmiot wkroczenie w zakres cudzego prawa majątkowego, które może nastąpić w razie podjęcia działań polegających na korzystaniu z utworu bez zgody uprawnionego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 marca 2009r., w sprawie o sygn. akt I ACa 795/08, Legalis). Nieznajdujące oparcia w przepisach ustawy albo postanowieniach umowy zachowanie, wkraczające w sferę zagwarantowanego przez ustawodawcę monopolu autorskiego, stanowi naruszenie bezwzględnie prawa twórcy. Z racji uchybienia powszechnemu obowiązowi nieingerowania w sferę prawa skutecznego erga omnes uzyskuje ono kwalifikację zachowania bezprawnego. Bezprawność ta, określana mianem bezwzględnej, jest podstawową przesłanką odpowiedzialności deliktowej (zob. Piotr Bogdalski, Naruszenie autorskiego prawa majątkowego, [w:] Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa polskiego, Zakamycze 2003, monografia dostępna również w programie Lex). W przypadku gdy działanie naruszającego jest zawinione (gdy do naruszenia doszło bądź z winy umyślnej, bądź nieumyślnej), wówczas uprawniony może domagać się zapłaty kwoty równej potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia; natomiast w przypadku gdy po stronie naruszającego brak jest w jakimkolwiek stopniu zawinienia, można dochodzić kwoty odpowiadającej wysokości podwójnego stosownego wynagrodzenia (zob. Janusz Barta (red.), Ryszard Markiewicz (red.) [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz [Komentarz do art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, uwagi do punktu 20], Wydanie V, Lex 2011).

Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy o Prawie autorskim i prawach pokrewnych, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004r., w sprawie o sygn. akt II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66; zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 czerwca 2010r, w sprawie o sygn. akt I ACa 345/10, Lex nr 1120117; zob. również Janusz Barta (red.), Ryszard Markiewicz (red.) [w:] op. cit).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2011r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 133/11, opubl.: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2012, Nr 5, poz. 62, str. 58, przewidziane w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych odszkodowanie z tytułu zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych nie zależy od wykazania wysokości poniesionego uszczerbku. Odpowiedzialność przewidziana w art. 79 u.p.a.p.p. jest odpowiedzialnością deliktową z tytułu bezprawnego (bez podstawy ustawowej lub umownej) wkroczenia w cudze prawo wyłączne. Prewencyjne i represyjne funkcje odszkodowania mają znaczenie uboczne, a jeśli są w ograniczonym zakresie dopuszczane, to dotyczą jedynie odpowiedzialności opartej na zasadzie winy. Roszczenie o zapłatę trzykrotnej wartości stosownego wynagrodzenia może zostać uwzględnione po stwierdzeniu winy naruszcyciela. Przepis nie wymaga natomiast wykazania wysokości poniesionego uszczerbku, gdyż przewiduje odszkodowanie ryczałtowe, ustalone na podstawie zobiektywizowanego miernika szkody. Jest to odszkodowanie należne od tego, kto bezprawnie i w sposób zawiniony naruszył prawo wyłączne. Ograniczenie go do równowartości hipotetycznego wynagrodzenia oznaczałoby, że sytuacja naruszcyciela ostatecznie nie różniłaby się od położenia tego, kto korzystał z cudzego prawa na podstawie umowy, gorsza byłaby jedynie sytuacja uprawnionego, zmuszonego do poszukiwania i ustalenia naruszcyciela, a następnie do ubiegania się o odszkodowanie. Odszkodowanie „ryczałtowe” stanowi alternatywę w stosunku do odszkodowania na zasadach ogólnych i umożliwia uzyskanie rekompensaty z uniknięciem trudności dowodowych. Treść przepisu nie pozostawia wątpliwości, że uprawniony może żądać tego odszkodowania, udowodniwszy naruszenie autorskiego prawa majątkowego, zawinienie naruszcyciela oraz wykazawszy - jako podstawę obliczenia odszkodowania według kryterium sprecyzowanego ustawowo wynagrodzenie, które w chwili dochodzenia roszczenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Zważywszy, że odszkodowanie ryczałtowe powinno uwzględniać wszystkie aspekty naruszenia, suma opłat licencyjnych wyznacza minimum takiego odszkodowania.

Stosownie do art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 u.p.a.p.p. jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Jak wyjaśnił to Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 8 listopada 2012r., w sprawie o sygn. akt I ACa 602/12, Lex nr 1236095, w ramach tej regulacji, która powinna być interpretowana ściśle, chodzi o przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do obowiązków pracownika, czy to sprecyzowanych w umowie o pracę czy bezpośrednich poleceniach służbowych, które muszą jednak pozostawać w granicach obowiązków pracowniczych twórcy. Jak wynika z art. 22 § 1 Kodeksu pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Cechą odróżniającą będącą elementem niezbędnym stosunku pracy, jest pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012r., w sprawie o sygn. akt II UK 14/12, Legalis).

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Korelują z powyższym przepisem regulacje zawarte w art. 3 i w art. 232 zdaniu pierwszym k.p.c.

Jak wynika z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka wykazała swoje roszczenie co do zasady.

Powódka wykonała prace o charakterze twórczym w celu stworzenia albumu (...). Ich rezultatem było powstanie tego albumu. Powódka była jego współtwórcą. Nie zawarła ona w zakresie wykonywania tych prac żadnej umowy, w tym też i umowy o pracę. W ocenie Sądu meriti, sposób, w jaki powódka wykonywała swoje prace przy spornym albumie, a zwłaszcza brak jakiegokolwiek pracowniczego podporządkowania (co dobitnie wynikało m.in. z braku ustalonego czasu pracy) wykluczał możliwość dopatrywania się nawiązania w tym zakresie stosunku pracy między powódką a spółką cywilną (jej pozostałymi współnikami), w której była również współnikiem do czasu wystąpienia z tej spółki.

W ocenie Sądu a quo, pozwani w sposób bezprawny i zawiniony (co najmniej w stopniu nieumyślnym poprzez niezachowanie należytej staranności niedbalstwo) naruszyli majątkowe prawa autorskie powódki. Do stwierdzenia niedbalstwa (winy nieumyślnej) wystarcza, że sprawca przewidywał możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że go uniknie albo że skutku takiego nie przewidział, chociaż mógł i powinien był przewidzieć. W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwani mieli bądź winni byli mieć świadomość bezprawności dokonywania drugiego dodruku bez zgody powódki. Nie zwrócili się o zgodę na ten dodruk do powódki ani nie zawarli z nią żadnej umowy odnośnie wynagrodzenia z tego tytułu, co uczynili zaś w przypadku M. C. i M. W..

W piśmie z dnia 22 marca 2010r. pozwani oświadczyli, że zdają sobie sprawę, iż powódce przysługują prawa autorskie do powyższego albumu i że rozliczą się z tego tytułu z powódką z chwilą otrzymania wynagrodzenia z Urzędu (...). Pozwani na skutek dokonanego przez powódkę wezwania do zapłaty zapłacili jej przed procesem kwotę 525 zł z tytułu drugiego dodruku, co w świetle okoliczności sprawy oraz mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego należało zinterpretować jako przedprocesowe uznanie przez nich roszczenia powódki co do zasady.

Mając na uwadze powyższe, w opinii Sądu orzekającego, roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Odmiennej kwestią było zaś, w jakiej wysokości powyższe żądanie zasługuje na uwzględnienie. Sąd meriti miał na uwadze w tym względzie wskazane wcześniej uwagi oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym rzetelne opinie wydane przez biegłego z dziedziny ochrony własności intelektualnej, a także bezsporne okoliczności między stronami.

Jak ustalił Sąd a quo, mając na uwadze rzetelne opinie biegłego z dziedziny ochrony własności intelektualnej, M. C. był głównym twórcą albumu z uwagi na kluczowe znaczenie dla powstania albumu zdjęć przez niego wykonanych. Sąd podzielił wnioski biegłego, że wynagrodzenie powódki powinno być skonstruowane analogicznie jak w przypadku wynagrodzenia M. C., a ściślej powinno mieć postać wynagrodzenia ryczałtowego (właściwego dla pracy na podstawie umowy o dzieło - art. 632 § 1 k.c. w zw. z art. 627 k.c.). Wynagrodzenie powódki powinno być zatem wyrażone jako część wynagrodzenia, jakie otrzymał przy drugim dodruku albumu M. C.. Kwota bazowa wynagrodzenia powódki powinna być skonstruowana jako hipotetyczne wynagrodzenie należne powódce za usługi świadczone przez nią w pracach nad albumem, jako przez niezależny podmiot rynkowy skutkujące powstaniem jej wkładu twórczego w ten album. Wyznaczenie wynagrodzenia powódki w sposób wyżej opisany odpowiada modelowi ustalania wynagrodzenia z art. 43 ust. 2 u.p.a.p.p. Rynkowe stawki wynagrodzenia za prace redakcyjne wykonane przez powódkę odzwierciedlają bowiem zakres udzielonego prawa oraz korzyści wynikające z korzystania z utworu przez wydawcę. Niewłaściwe byłoby dokonywanie wyceny wartości praw czy szerzej aktywów powódki metodą dochodową a więc określenie wartości aktywów stanowiących wkład powódki w utwór (album), prognozy dochodu generowanego przez te aktywa i udziału, jaki w tych spodziewanych dochodach miałyby mieć powódka jako udziałowiec spółki. Sprawa dotyczyła bowiem konkretnego, jednostkowego przypadku zaistniałego obowiązku uiszczenia wynagrodzenia - jakkolwiek byłaby jego wysokość i prawna podstawa do wypłaty - powódka nie żądała natomiast ustalenia zasad korzystania z jej wkładu w album na przyszłość, w tym finansowych aspektów takiego korzystania. Powódka żądała dokonania wyceny jej praw z przyjęciem metody rynkowej. Metoda ta bazuje na założeniu, że na wolnym rynku prawa podaży i popytu doprowadzą do tzw. ceny równowagi rynkowej, odpowiadającej rzeczywistej uśrednionej wartości dóbr danego rodzaju.

M. C. otrzymał za drugi dodruk albumu, czego powódka nie kwestionowała, 35 % wynagrodzenia bazowego wynoszącego 24.430 zł brutto tj. kwotę 8.550,50 zł brutto, nadto otrzymał kwotę 250,50 zł brutto z tytułu wynagrodzenia za nieznaczny element tekstu. Wynagrodzenie to wynosiło łącznie 8.800 zł brutto (k. 606-607 tom II, k. 127 tom I).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, jak trafnie ustalił biegły z dziedziny ochrony własności intelektualnej należne wynagrodzenie dla powódki, jakie otrzymałaby jako współautor albumu, gdyby pozwani zawarli z nią w tym zakresie umowę wynosiłoby łącznie 5.200 zł netto przed opodatkowaniem. Biegły wskazał, że należne wynagrodzenie dla powódki za samo opracowanie, rozumiane jako pewna koncepcja edytorska, podlegało wycenie analogicznie do ceny okładki. Wynosić ono winno 600 zł. Osobnym zagadnieniem pozostawała praca powódki nad implementacją tej koncepcji graficznej do materii książki, która choćby z uwagi na wolumen albumu była pracą umiarkowaną, ale jednak twórczą i czasochłonną. Ceny za godzinę pracy doświadczonego redaktora książek wahają się w obrocie rynkowym w granicach od 120 do 200 zł. Przyjąwszy średnią stawkę tego wynagrodzenia jako 160 zł, jak również przyjąwszy ostrożnościowo, że praca nad albumem w tym zakresie mogła powódce zająć 15 godzin efektywnego czasu pracy kwota wynagrodzenia powódki za wykonanie tych czynności wynosiła 2.400 zł (160 zł x 15 = 2.400 zł), co łącznie z wynagrodzeniem za sam projekt graficzny dawało 3.000 zł netto przed opodatkowaniem. Jak trafnie wskazał również biegły z dziedziny ochrony własności intelektualnej ceny projektów graficznych okładek w obrocie rynkowym wahają się od 400 zł do 1.600 zł, jakkolwiek w przypadku tzw. druku na żądanie ceny te mogą być jeszcze niższe. Zważywszy na wkład pracy twórczej powódki w okładkę albumu za adekwatne uznać należało jej wynagrodzenie w wysokości 600 zł netto przed opodatkowaniem. Powódka wspólnie z M. C., ale jednak odgrywając w tym zakresie wiodącą rolę, dobrała nadto zdjęcia do albumu w ramach poszczególnych rozdziałów. Na wykonaną przez nią pracę składały się bowiem same czynności doboru zdjęć, ale również ich komponowanie w pewien spójny i zajmujący dla czytelnika zestaw w ramach poszczególnych rozdziałów. Praca ta o charakterze czysto umysłowym, wymagająca namysłu i refleksji winna była zająć powódce 10 godzin. Przy zastosowaniu średniej stawki godzinowej wynagrodzenie należne dla powódki za te czynności winno wynosić 1.600 zł netto przed opodatkowaniem. Mając na uwadze rzetelne opinie wydane przez biegłego z dziedziny ochrony własności intelektualnej wynagrodzenie z tytułu wykonanych przez powódkę prac nad albumem, jakie otrzymałaby jako współautor, gdyby pozwani zawarli z nią umowę wynosiłoby zatem łącznie 5.200 zł netto przed opodatkowaniem (600 zł + 2.400 zł + 600 zł + 1.600 zł = 5.200 zł).

W celu wyliczenia wysokości wynagrodzenia powódki, jakie otrzymałaby jako współautor, gdyby pozwani zawarli z nią umowę o korzystanie z albumu poprzez jego drugi dodruk należało wyliczyć 35 % ze wskazanej wyżej kwoty 5.200 zł netto. Taki procent przyjęty został bowiem przy ustaleniu przez pozwanych wynagrodzenia M. C. za dodruk (nie licząc jego osobnego wynagrodzenia za nieznaczny element tekstu, co nie dotyczyło jednakże powódki). Trzydzieści pięć procent z kwoty 5.200 zł netto dawało 1.820 zł netto.

Z uwagi na okoliczność, że pozwani naruszyli w sposób zawiniony majątkowe prawa autorskie powódki zastosowanie miały w celu wyliczenia odszkodowania powódki z tego tytułu regulacje z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. W ocenie Sądu meriti, zasadne było żądanie powódki odnośnie zapłaty przez pozwanych sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia, jakie byłoby należne tytułem udzielenia przez powódkę zgody na korzystanie z albumu, którego była współautorem, tj. zgody na jego drugi dodruk. Trzykrotność tego wynagrodzenia wynosiła kwotę 5.460 zł netto (1.820 zł x 3 - 5.460 zł).

Mając na względzie okoliczność, że pozwani zapłacili wcześniej powódce, z tytułu drugiego dodruku bez jej zgody, kwotę 525 zł, należało tę kwotę odjąć od kwoty 5.460 zł w celu ustalenia należnej powódce kwoty odszkodowania uzupełniającego. Różnica między kwotą 5.460 zł a kwotą 525 zł dała kwotę 4.935 zł, którą to Sąd meriti na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. zasądził na rzecz powódki od pozwanych solidarnie, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

Sąd pierwszej instancji w punkcie 2 wyroku oddalił dalej idące żądanie powódki, jako niewykazane, o czym orzekł na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. a contrario w zw. z art. 6 k.c.

Sąd a quo na podstawie art. 100 zdania pierwszego k.p.c. postanowił jak w punkcie 3 wyroku. Powódka wygrała sprawę w połowie, powyższe uzasadniało zaś zastosowanie wskazanego wyżej przepisu prawa.

Sąd meriti postanowił jak w punkcie 4 wyroku na mocy art. 13 ust. 1 w zw. z art. 80 ust. 1, art. 5 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 89 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. Nr 90 z 2010r, póź. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zdaniem pierwszym k.p.c. Powódka nadpłaciła kwotę 6.071 zł tytułem opłaty od pozwu. Sąd a quo przyznał powołanym w sprawie biegłym wynagrodzenie w kwocie łącznej 3.521,82 zł. Połowę z tej kwoty wynoszącą 1.760,91 zł Sąd nakazał pobrać z nadpłaconej przez powódkę kwoty 6.071 zł na rzecz Skarbu Państwa (...) w B. tytułem tymczasowo pokrytego przez Skarb Państwa wynagrodzenia na poczet tych biegłych. Pozostała kwotę w wysokości 4.310 zł Sąd nakazał zwrócić powódce.

Sąd meriti postanowił jak w punkcie 5 wyroku na mocy art. 5 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 89 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zdaniem pierwszym k.p.c. Sąd przyznał powołanym w sprawie biegłym wynagrodzenie w kwocie łącznej 3.521,82 zł. Połowę z tej kwoty wynoszącą 1.760,91 zł Sąd nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (...) w B. tytułem tymczasowo pokrytego przez Skarb Państwa wynagrodzenia na poczet powyższych biegłych.

Powyższe rozstrzygnięcie w części, tj. punktach: 1,3,4 oraz 5, zaskarżyli apelacją pozwani i zarzucając naruszenie:

1) art. 79 ust. 1 pkt 3 b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego błędne zastosowanie, tj. uznanie, iż pozwani zobowiązani są do zapłaty odszkodowania z racji zawinionego naruszenie praw autorskich, w przypadku gdy pozwani, nie naruszyli praw autorskich i działali na podstawie udzielonej przez powódkę (wspólnika spółki cywilnej) dorozumianej licencji niewyłącznej na korzystanie z ww. praw, wobec czego nie byli zobowiązani do uzyskania zgody powódki na wykorzystanie oprawy graficznej,

2) art. 861 kc - poprzez jego pominięcie, w kontekście bezspornego stanu faktycznego, iż wkładem powódki do spółki była osobista praca, tj. m.in. wykonanie oprawy graficznej do albumu Skarby K. i P. wydanego przez spółkę (...) spółka, której współnikiem była powódka miała prawo do korzystania z efektów pracy współnika tzn. jego wkładu do spółki,

3) ewentualnie: art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez bezpodstawne uznanie, iż pozwani w sposób zawiniony naruszyli prawa powódki, w sytuacji gdy byli oni przeświadczeni, iż posiadają

prawo do korzystania z utworu, o czym świadczy pismo pozwanych (k. 13 tom I), oraz zapłata wynagrodzenia autorskiego 525,- zł., oraz treść umowy spółki,

4) art. 233 § 1 kpc:

- naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez uznanie, iż powódki nie łączyła z wydawnictwem umowa na wykonanie oprawy graficznej albumu, w sytuacji gdy powódkę łączyła z pozwanymi umowa spółki cywilnej, w której to strona pozwana zobowiązana była do świadczenia swojej osobistej pracy. E. podstawą do wykonywania przez powódkę „usług” o charakterze autorskim była umowa spółki cywilnej,

- naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie przez Sąd, iż pozwani przy drugim dodruku zobowiązani byli do uzyskania zgody powódki za ten dodruk, w sytuacji, gdy jak wynika z materiału dowodowego, Pani E. S. udzieliła wydawnictwu dorozumianej licencji niewyłącznej na korzystanie z oprawy graficznej,

5) art. 100 k.p.c., tj. uznanie, iż powódka wygrała sprawę w połowie, w rzeczywistości zaś powódka wygrała sprawę co najwyżej w 32%, zaś w 68% ją przegrała. Powódka na rozprawie w dniu 07.06.2012 r. rozszerzyła powództwo, wnosząc o zapłatę 15.075,- zł. Sąd zaś zasądził wyrokiem sumę 4.935,- zł. co stanowi 32%, dochodzonej pozwem kwoty, a nie jak błędnie przyjmuje Sąd – połowę;

wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

2. zmianę rozstrzygnięcia (...) w B. o kosztach postępowania w I instancji,

3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o:

4. uchylenie zaskarżonego wyroku, w granicach zaskarżenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Pozwani sformułowali w apelacji pięć głównych zarzutów dotyczących naruszenia, zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego.

W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. Nieuzasadniony okazał się zarzut sformułowany w punkcie 4 petitum apelacji (naruszenie dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.).

Poprzedzając dalszy wywód, trzeba przypomnieć na wstępie, że w zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego, funkcjonuje swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., z kolei zaś powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne.

Zatem, zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. i zarzut błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych, to dwa różne zarzuty procesowe.

Tymczasem, pozwani zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., nie wskazując żadnego dowodu, który ich zdaniem został oceniony wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów. Z kolei, z treści omawianego zarzutu, jak i z uzasadnienia apelacji, wynika, że pozwani upatrywali raczej sprzeczności w poczynionych przez Sąd a quo ustaleniach faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

Jednakże, i w tym zakresie, treść wniesionej apelacji, nie dawała podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. Apelujący bowiem przedstawili swoją wersję wydarzeń, ale nie odwołali się do jakiegokolwiek materiału dowodowego. Tymczasem, Sąd Okręgowy poczynione ustalenia faktyczne wywiódł z określonych dowodów, jednoznacznie je wskazując.

W rezultacie, zarzut sformułowany, jako czwarty w petitum apelacji, już a priori był nieuzasadniony i nie wymagał dalszej analizy.

3. Skoro okazało się, że Sąd meriti nie popełnił błędów w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, jego oceny w granicach zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., jak i podczas konstruowania stanu faktycznego, należało rozważyć, czy prawidłowo zostały zastosowane przepisy prawa materialnego.

Skarżący wyrazili zapatrywanie, że Sąd a quo naruszył dyspozycję art. 861 k.c., poprzez pominięcie tej normy prawnej.

Stanowisko pozwanych okazało się niezasadne.

Sąd Okręgowy bowiem nie naruszył powyższego przepisu. Bezsprzeczne jest w sprawie, że w myśl § 7 ust. 2 umowy spółki z dnia 11 grudnia 2003 r., każdy ze współników wniósł ponadto wkład niepieniężny w postaci osobistego świadczenia usług na rzecz spółki (k. 32 akt).

Jednakże, wbrew apelującym, świadczenie usług na rzecz spółki nie jest tożsame z pojęciem świadczenia pracy. Po drugie, rzeczona umowa spółki cywilnej, nie uregulowała kwestii majątkowych praw autorskich. Brak jest podstaw, aby konstruować w tym wypadku licencję niewyłączną. Po trzecie wreszcie, przedmiotowego dodruku dokonano wówczas, gdy powódka nie była już współnikiem spółki. Wbrew twierdzeniom skarżących, w takiej sytuacji nie ma zastosowania art. 871 k.c.

W konsekwencji, nie powinno być żadnych wątpliwości, że powódka była współtwórcą przedmiotowego albumu, zachowując związane z tym wydawnictwem prawa autorskie. W rezultacie, zgodnie z dyspozycją art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst Dz. U. Nr 90 z 2006 r. poz. 631 ze zm.), do wykonywania prawa autorskiego do całości utworu potrzebna była zgoda wszystkich współtwórców.

Niewątpliwie, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie było zgody powódki.

W takiej sytuacji, jak słusznie przyjął to Sąd a quo, zaistniały podstawy do tego, aby powódka wystąpiła z roszczeniem opartym o dyspozycję art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b cytowanej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Z kolei, ponad wszelką wątpliwość, sekwencja kilku potwierdzeń tego stanu rzeczy ze strony pozwanych (tzw. uznań), ponownie wyartykułowanych i uwypuklonych w odpowiedzi na apelację, świadczyła o tym, że naruszenie majątkowych praw autorskich powódki było zawinione.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, należało uznać, że Sąd meriti nie naruszył również norm prawa materialnego. Stąd, zarzuty sformułowane, jako pierwszy, drugi i trzeci w petitum apelacji, okazały się chybione.

4. Nieuzasadniony okazał się również ostatni z zarzutów pozwanych, a mianowicie dotyczący naruszenia art. 100 k.p.c.

Otóż, w istocie, pozwani mają rację, że na rozprawie w dniu 7 czerwca 2013 r. (k. 412v akt), pełnomocnik powódki, po udzieleniu mu głosu, wniósł o zasądzenie alternatywnie kwoty 15 075 zł albo kwoty 9785 zł, stanowiące dwukrotność lub trzykrotność należnego powódce wynagrodzenia.

Jednakże, była to tylko wypowiedź pełnomocnika powódki. Powództwo formalnie nie zostało rozszerzone. Powódka nie została wezwana do uiszczenia brakującej opłaty. Wreszcie, Sąd a quo przyjął dla swoich obliczeń i rozstrzygnięcia, wartość przedmiotu sporu w wysokości 9785 zł.

Poza tym należy zauważyć, że w myśl art. 224 § 1 k.p.c. przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom. Zatem, najpierw strony wypowiadają się, a następnie zamykana jest rozprawa. Tymczasem, w przedmiotowej sprawie – co oczywiście było uchybieniem formalnym, ale niezakwestionowanym przez strony – przewodniczący najpierw zamknął rozprawę, a następnie udzielił głosu. W rezultacie, alternatywne żądanie zasądzenia kwoty 15 075 zł pojawiło się po zamknięciu rozprawy, a więc nie wywołało jakichkolwiek skutków prawnych.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 450 zł.

Skoro pozwani przegrali postępowanie apelacyjne, to winni zwrócić powódce poniesione przez nią koszty procesu.